

# Prezes Jarosław Kaczyński: "Polska musi pozostać suwerenna"



**Prezes Jarosław Kaczyński przemawiał dziś na Zjeździe Okręgowym Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie. Oto najważniejsze fragmenty wystąpienia...**

*Polacy mają prawo do zmiany, mają prawo do naprawy Rzeczypospolitej, do budowy jej nowego, lepszego, korzystniejszego dla zdecydowanej większości Polaków, kształtu.*

*Musimy znać historię naszego środowiska, musimy wiedzieć, że ono w bardzo wielu przypadkach, bardzo wielu sporach, które toczyły się w Polsce, miało ewidentną rację. I przychodziły takie momenty, że nawet nasi najzacieklejsi przeciwnicy, jak w czasie afery Rywina, musieli tę rację przyznać.*

*Jeżeli więc mamy mieć demokratyczne państwo prawa, to żaden organ państwa, w tym i Trybunał Konstytucyjny nie może lekceważyć ustaw. A przecież ten spór toczy się dzisiaj o to, iż Trybunał, a może dokładniej jego prezes uznał, że ustawa z grudnia zeszłego roku w gruncie rzeczy nie obowiązuje. Można ją uchylić bez żadnej procedury, można powiedzieć, że jej po prostu nie ma (...) Trybunał Konstytucyjny w tym momencie uznał się za suwerena, za kogoś, kto jest ponad innymi władzami i za instytucję, która w gruncie rzeczy może działać na zasadach arbitralnych. (...) To oni łamią konstytucję, to oni odrzucają tę formułę, która jest w art. 2 naszej konstytucji - demokratyczne państwo prawa*

*Polska może zawierać różne układy, może iść także na różne kompromisy, ale Polska musi pozostać suwerenna, musi pozostać państwem Polaków i musi być krajem, który ma szanse rozwojowe, a nie jest zapleczem z tanią siłą roboczą dla tych bogatszych od nas.*

*Uchwalenie w 1991 r. demokratycznej ordynacji wyborczej doprowadziło do utworzenia rządu Jana Olszewskiego. I co się stało proszę państwa? Otóż wybuchła rebelia. Rebelia, tak, rebelia, nie zwykła działalność opozycji. (...) kolejna rebelia wybuchła po zwycięstwie wyborczym PiS w 2005 roku. No i mamy czas obecny, mamy ponowne dojście do władzy, (...) władzę tych, którzy chcą zmian, chcą, żeby Polska wyglądała inaczej. I znów, szanowni państwo, mamy rebelię.*

*Gdybyśmy ten spór przegrali, gdybyśmy ustąpili, to byśmy przyznali, że reprezentujemy tę wielką część społeczeństwa, która w Polsce chce zmian, a która tak naprawdę w tym realnym ustroju nie ma praw. Na to nie ma zgody.*